GŁOS POMORSKI

Nr. 248 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)



Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Złp. w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Złp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,05 Złp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,15 Złp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Złp., do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzien 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank. Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziadz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wsród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale og 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki. dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, piątek, dnia 24-go października 1924. | Telefon nr. 50 i 51.

105-te posiedzenie Sejmu

z dnia 22 października 1924.

Warszawa, 22. 10. (Pat.)

Na wstępie posiedzenia p. marszałek poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym w czasie wakacji posłom dr. Rubinowi Jonasowi i Tadeuszowi Fudakowskiemu. Posłowie wysłuchali przemówienia p. marszałka, stojąc. Następnie złożył ślubowanie poselskie następca ś. p. posła Fudakowskiego pos. Bolesław Bator.

Prezes Rady Ministrów Grabski przemawia.

Ustawę o dodatkowem preliminarzu budżetowem na rok 1924 w pierwszem czytaniu bez dyskusji odesłano do komisji budżetowej i przystąpiono do pierwszego czytania preliminarza budżetowego na rok 1925. Głos zabrał prezes Rady Ministrów i minister skarbu p. Władysław Grabski:

P. prezes Rady Ministrów wskazał na wstępie, że stan, wytworzony po wojnie, wywołał znaczne trudności wśród wielkich mocarstw, głównie w Anglji i Francji, gdzie uznano, że znaczną ulgą w położeniu nietylko ich samych, ale i innych będzie wzmożenie bezpieczeństwa powszechnego i zaprowadzenia międzynarodowych porozumiewań, umożliwających wzmożenie działalności finansowej i gospodarczej świata, wskutek której ustałoby w Anglji bezrobocie, we Francji zaś mogłyby się zmniejszyć ciężary ludności przez uzyskanie od Niemiec odszkodowań. W tym duchu rozpoczęte były wszystkie konferencje międzynarodowe, jak również ostatnia sesja Ligi Narodów przez przyjęcie zasady arbitrażu obowiązkowego w sprawie zabezpieczenia pokoju międzynarodowego zrobiła znaczny krok naprzód.

Czujność Polski w Genewie.

Polska, pragnąc pokoju więcej niż ktokolwiek inny, czujną być musi o zabezpieczenie pokoju i dążyć do wykluczenia możliwości, aby pod pokrywą rozpraw o pokoju szykowano przyszłą wojnę. Rząd dopilnował więc w Genewie, aby za podstawę dalszych dążeń do utrwalenia pokoju powszechnego przyjęto nienaruszalność traktatów i umów w zakresie terytorjalnym.

Psychika Niemiec i Rosji.

Nie mniej czujności ze strony Polski wymagają zabiegi, aby w orbitę międzynarodowych stosunków, opartych na powszechnem porozumieniu wciągnąć Niemcy i Rosję. Gdyby Niemcy i Rosja upodobniły się do narodów, dla których istniejące granice mają być nienaruszalnemi, gdyby idea pokoju i poszanowania prawa sąsiadów ucieleśniły się w psychice tych dwóch sąsiadów, Polska mogłaby być spokojną o przyszłość Ojczyzny. Dziś jeszcze nie zanosi się na tę gruntowną zmianę w psychice Niemiec i Rosji. Polska pragnąć musi. aby miarodajne opinje innych krajów zdawały sobie sprawę, że nie jest utrwaleniem pokoju, a przeciwnie sianiem niepokoju poruszenie tematów, które niczem innem nie są, jak próbami odwetu. Chociaż państwa ościenne, dawniej zaborcze, wyrzekają się swej przeszłości imperjalistycznej, nie można lekceważyć w nich siły prądów zaborczych, chociażby przybranych w nowe szaty. Narody świata, które potępiały dawniej niewolę Polski. nie powinny dawać któremukolwiek z mocarstw rozbiorowych miejsca w Lidze Narodów wyższego niż Polsce.

Napady rabunkowe na kresach.

Prezes ministrów, przechodząc do omawiania spraw wewnętrznych, zwrócił uwagę najsamprzód na wzmożenie się napadów rabunkowych na kresach. Obowiązkiem rządu jest zorganizowanie silnej i skutecznej barjery obronnej przez wzmożenie siły opornej, gwarantującej bezpieczeństwo na miejscu. Tą drogą rząd poszedł, organizując straż graniczną policyjną lecz zmilitaryzowaną i stawiając na czele administracji województw kresowych — wojskowych. Na tem jednakże nie poprzestał, lecz świadom braku ogólnej administracji na kresach przystępuje do jej naprawy w całym szeregu dziedzin. Ludność miejscowa musi odczuwać i zrozumieć, że władze polskie nie tylko wymagają posłuszeństwa, ale troszczą się o dobro samej ludności. Do tego przyczyniać się będzie osobny delegat rządowy. już wyznaczony z szerokiemi pełnomocnictwami. Prace nad ustaleniem polityki polskiej na kresach rozpoczęte uchwaleniem ustaw językowych, muszą być kontynuowane konsekwentnie, bo stanowią one jedną z podwalin przyszłego bytu państwa naszego.

Klęska nieurodzaju.

P. prezes ministrów przechodzi następnie do omówienia sprawy urodzaju, który jest o 30—40% mniejszy niż w roku zeszłym. Zważywszy, że urodzaj w Polsce starczy z reguły zaledwie na pokrycie własnej konsumcji, musimy zdać sobie sprawę z tego, że nieurodzaj tegoroczny jest wielką i ciężką klęską, która nas spotkała, że nieurodzaj tegoroczny wymagać będzie skurczenia konsumcji o jakieś 15%. Takie skurczenie wobec urodzaju kartofli jest zawsze możliwe, nie można jednakże z całą pewnością opierać się na danych statystycznych. gdyż najdoskonalsza statystyka nie zdoła rozproszyć obaw, które nastręcza życie.

Nasza polityka wywozowa jako środek zapobiegawczy przeciwko drożyźnie.

Rząd wobec klęski nieurodzaju był zmuszony do stosowania środków zaradczych i to natychmiastowych. Więc przedewszystkiem podwyższył opłaty wywozowe od żyta dwukrotnie tak, aby wstrzymać zupełnie wywóz żyta. Następnie obłożył także jęczmień opłatami wywozowemi, aby wysokie ceny jęczmienia nie skłoniły rolników do spaczania żyta jako produktu najtańszego w stosunku do jęczmenia i aby jęczmień mógł iść na konsumcję szerokich warstw. Jednocześnie zniósł rząd cła od mąki zagranicznej i od ryżu i przeznaczył sumę 3 miljonów złotych na zakup zboża, aby rozporządzać niemi na nową kampanję. Jako czwarty środek natychmiastowego działania ze strony rządu oznaczył premjer projekt, który musi wejść do Sejmu o uregulowanie przemiału zbóż tak aby większa ilość żyta mogła iść na konsumcję ludzką, a mniejsza na konsumcję zwierzęcą. Zważywszy, że nieurodzaj jest także klęską dla producenta, rząd również zastosował prócz środków działania na korzyść konsumenta i systematyczną pomoc dla producenta. Wiemy, że budżet był uchwalony i zamknięty. Rząd, a właściwie minister skarbu zdecydował się dokonać pewnych wydatków, z któremi dziś przychodzi do Sejmu o ich usprawiedliwienie.

Wydatki pozabudżetowe.

Poza budżetem dał rząd 4 miljony złotych na pomoc dla drobnych rolników. Prócz tego dla drobnych rolników dla zasilenia ich gotówką, aby mogli dokonać zasiewu, przydzielił rząd bankom rolnym 6 miljonów, razem więc 10 miljonów złotych. O usprawiedliwienie zwraca się rząd do Sejmu jedynie wydatku 4 miljonów. gdyż 6 miljonów w postaci ulokowania funduszu skarbowego ma być zwróconych w roku bieżącym. Naogół dostali rolnicy w tym roku 22 miljony złotych, z czego korzystają, pozatem 10 miljonów złotych zupełnie usprawiedliwionych budżetem. Ogółem wysiłek rządu w kierunku pomocy dla rolnictwa wynosi 30 miljonów. Jest to pomoc usprawiedliwiona. Rząd, zastosowawszy środki ku ochronie konsumenta, utrzymania cen na pewnym poziomie i ku zapobieżaniu ucieczki zbóż chlebowych. zrobił duży wysiłek na rzecz rolnika.

Zmarnowany czas.

Największą jednak rzeczą, która jest wynikiem stwierdzonego nieurodzaju, jest kolosalny przewrót cen, jaki nastąpił. Ceny na produkty rolne podniosły się o 100%, ceny żywności o — 60%. Jest to ogromny przewrót, jeżeli się zważy, że złoty polski ani drgnął. Na podstawie cyfr wykazuje następnie p. premjer, że jakkolwiek nie można mówić, iż całokształt życia gospodarczego przechylił się na jego niekorzyść, nieurodzaj dokucza rolnikowi. Jest to klęska, która go dotyka, ale stosunek ten przerzucił się w ten sposób, że znaczna ilość produktów dla rolnika dziś już nie jest droższa, niż przed wojną. To stanowi do pewnego stopnia pociechę. Nieszczęściem jednak jest, że drożyzna produktów rolnych zahamowała dobroczynną ewolucję, na którą wkroczyliśmy w miesiącu maju i czerwcu, a która to ewolucja miała doprowadzić do stanienia powszechnego wszelkich produktów. Porównując stosunek cen w Polsce i w Niemczech, dochodzi p. premjer do wniosku, że zmarnowaliśmy 3 miesiące w zakresie obniżenia cen innych towarów, a podwyżka cen żywności, będąca wynikiem nieurodzaju powstrzymała rozpoczynającą się u nas, lecz silniejszą aniżeli w Niemczech. ewolucję ogólnego obniżenia. Przez to wytworzyły się przed nami nowe zupełnie zagadnienia, których nie mieliśmy 3 miesiące temu. Rząd celem powstrzymania drożyzny nietylko rolniczej ale i ogólnej, wprowadził szereg ulg podatkowych. o których poprzednio nie myślał, starając się przyjść z pomocą eksporterom i wszedł na drogę regulacji wysokości cen drogą taryf celnych. Najskuteczniejszem bowiem oddziaływaniem na drożyznę jest polityka celna i zapoczątkowaną drogą zamierza rząd iść w dalszym ciągu, aby postawić drożyźnie tamę naturalną.

Wzrost liczby bezrobotnych.

Z ogólnego kryzysu gospodarczego wynikł wzrost liczby bezrobotnych. W początkach września wzrosła cyfra bezrobotnych do 163.000. Jest to liczba niepokojąca, zwłaszcza, że połowa bezrobotnych to robotnicy wykwalifikowani, wśród nich robotnicy G. Śląska. W związku z zagadnieniem bezrobocia stoi u nas zagadnienie emigracji sił roboczych z kraju. Jest to objaw chorobliwy, który należy opanować. Rząd przeciwdziałając bezrobociu, wykonuje przedewszystkiem ustawę o bezrobociu w ten sposób. że zdecydował się letnie miesiące potraktować ulgowo, to znaczy nie zaliczyć do tych miesięcy, które wedle ustawy zatamowałyby już w najbliższym czasie bezrobotnym prawo do zasiłków rządowych i przedłużył w ten sposób okres, w którym te zasiłki mogą być wypłacane. Wymaga to wstawienia do wydatków i do dodatkowego budżetu 6 miljonów złotych na te najbliższe miesiące. Pozatem przychodzi rząd z pomocą miastom w postaci zaliczek na inwestycje miejskie, które pozwolą zatrudnić bezrobotnych.

Kryzys kredytowy i pożyczki zagraniczne.

Premjer przechodzi następnie do omówienia kryzysu kredytowego, stwierdzając że rząd uczynił wszystko dla zaradzenia lichwie pieniężnej. Dla ulżenia brakowi środków obrotowych rząd postanowił ulokować swoją wolną gotówkę w bankach państwowych dla zasilenia kredytem życia gospodarczego. W ten sposób rząd ulokował w różnych terminach przeszło 40 miljonów złotych, wychodząc z założenia. że wprawdzie nigdzie w żadnej ustawie nie jest powiedziane, by środki podatkowe można było lokować, lecz nie jest też powiedziane, że nie wolno tego czynić. P. premjer będzie rad. jeżeli raz ta sprawa będzie wyjaśniona. Pojęcie lokaty chce rząd traktować bardzo serjo, uważając ją za krótko-terminową, która ma być w okresie danego roku budżetowego stanowczo zwrócona. Na drogę ściągania od skarbu pieniędzy pod nazwą pożyczek rząd bezwarunkowo nie pójdzie, chociażby spotykał się z największymi żalami i największym naciskiem. Rząd wydał rozporządzenie o obowiązującej stopie procentowej. Dalszym krokiem rządu na drodze polityki finansowej było oddziaływanie na instytucje kredytowe w kierunku fuzjonowania się i zmniejszenia kosztów administracyjnych. Niestety w tym względzie nie może poszczycić się rząd dodatnimi rezultatami. Wysiłki ministra skarbu polegają na tem, aby Polska mogła obejść się bez kredytu zagranicznego, lecz produkcja krajowa wskazuje tak znaczne zapotrzebowanie pożyczki, że temat pożyczki zagranicznej musi być zawsze uważany za jedno z najpoważniejszych zagadnień, leżących przed Polską. Kredyt zagraniczny potrzebny jest nie rządowi polskiemu, lecz życiu gospodarczemu Polski i rząd, stwarzając Bank Gospodarstwa Krajowego, zainicjonował właściwą akcję w kierunku uzyskania zagranicą kredytu dla naszego przemysłu i rolnictwa. W tym względzie już dużo uczyniono.

Inwestycje miejskie i ruch budowlany.

Zakończone są starania w zakresie kredytu 10 miljonów dolarów na inwestycje miejskie i roboty publiczne, mające na celu uzdrowienie warunków sanitarnych miast i ułatwienie życia przemysłowego w miastach. Obok tych inwestycji miejskich rząd stawia na pierwszym planie inwestycje kolejowe, w pierwszym rzędzie budowę nowych linji, przedewszystkiem linji przecinającej

południe Polski i łączącej zagłębia węglowe z całą połacią Polski. Budżet dla tej linji jest ustalony; a prace podjęte będą w roku przyszłym Obecnie największe wysiłki rząd czyni w kierunku uzyskania kapitału zagranicznego dla umożliwienia ruchu budowlanego, gdyż tylko kapitał zagraniczny umożliwi wielką akcję budowlaną, na którą Polska dawno czeka i która jest jedną z najpilniejszych potrzeb.

Bank Polski.

P. prezes ministrów przechodzi następnie do omówienia polityki Banku Polskiego, która była silnie krytykowaną jako zbyt ostrożną. Otóż stwierdzić należy, że Bank, który ma 60 parę procentów pokrycia na złote polskie, przyczem z tego pokrycia ⅓ jest w złocie, a ⅔ w walutach obcych, Bank, który stawił sobie cel, aby mieć wciąż netto około 200 miljonów złotych i który ma więcej niż 200 miljonów złotych w dewizach obcych, ten Bank jest największą potęgą walutową w Polsce. Rzeczą ministra skarbu jest tak panować nad śrubą podatkową, aby nigdy podatnik nie mógł zjawić się z większą ilością złotych polskich, za które żądałby dolarów od Banku Polskiego, niż ilość towaru, którą ma Bank Polski do sprzedania. Polityka Banku Polskiego musi być twardą i nadzwyczaj przezorną. Nikt nie powinien zazdrościć Niemcom, że dostały 800 miljonów na życie gospodarcze, a Polska większej pożyczki nie dostała. Warunki, pod którymi Niemcy dostały pożyczkę są nadzwyczaj ciężkie. Są trzy sposoby szybkiego radykalnego zażegnania kryzysu gospodarczego; pierwszy — to dopuścić do inflacji — tego nie zrobimy, drugim — jest przerzucić cały ciężar na jedną tylko warstwę, na robotnika — tego nie trzeba robić, wreszcie można błagać o obcą pomoc — i na tę drogę nie wejdziemy. Mam przeświadczenie — powiedział premjer — że Polskę stać na to, aby nie skusić się na żaden z tych radykalizmów. Najlepszemi są te metody które działają stopniowo, a przez to gruntownie leczą niedomagania.

Koleje państwowe.

Jako objaw nadzwyczaj korzystny i pocieszający wymienia premjer ruch na kolejach państwowych. Koleje potrafiły uzdrowić swój budżet i od listopada będą mogły czynić inwestycje z własnych dochodów. Koleje przetrwały najgroźniejsze miesiące i spodziewają się dobrych miesięcy To jest oznaka, że tak musi być we wszystkich dziedzinach. Polska musi przetrwać nieurodzaj tegoroczny i by na przyszłość stać się silniejszą, musi zastosować się do pewnych konieczności twardych, a wtedy, jak będzie lżej, potrafi skuteczniej i szybciej działać. Aby to osiągnąć, polityka gospodarcza musi być syntezą polityki rządu i społeczeństwa

Redukcje.

Jednocześnie w aparacie państwowym dol[illegible]ano znacznych redukcji. Usunięto niepotrzebny balast sił ludzkich. Całe życie gospodarcze musi to samo zrobić, i instytucje społeczne. Tylko przez łączny wysiłek aparatu rządowego i całego społeczeństwa będziemy mogli naszej polityce gospodarczej nadać prawdziwie skuteczny kierunek. Polityka gospodarcza w ciągu najbliższego okresu, t. j. w ciągu ostatnich miesięcy 1924 r. oraz roku 1925 wysunie się na czoło wszystkich naszych spraw państwowych.

Preliminarz budżetowy.

P. prezes ministrów przechodzi następnie do scharakteryzowania samego preliminarza budżetowego, którego wysokość wynosi 1.981.000.000 zł. tj. o 15% więcej na rok 1925, aniżeli budżet 24 r. Łączna cyfra budżetu na rok 1924 wynosi 1.592.000.000 zł., gdyż do tego dołącza się budżet dodatkowy w sumie 124.000.000 zł., czyli, że budżet tegoroczny wyraża się w sumie 1.716.000.000 zł. Budżet przyszłoroczny skonstruowany jest na tem, że ostatnie miesiące bieżącego roku wzięto za miarodajną oznakę, iż budżet tegoroczny daje podstawę do opierania budżetu przyszłorocznego na doświadczeniu tegorocznem.

Budżet dodatkowy.

Rząd występuje do budżetu tegorocznego z budżetem dodatkowym. Gdyby rząd nie czuł się w możności, nie występowałby z tym budż., jeżeli wstępuje, to widać, że jest z czego pokryć ten wydatek. Do dodatkowego budżetu nie można już przychodzić z podatkami, lecz dodatkowy budżet pokryty będzie z nieprzewidzianych wpływów z pożyczki dolarowej, częściowo z pożyczki złotowej, przeznaczonej na monopol tytuniowy i nie wyczerpanej na ten cel, wreszcie dochód z bilonu został przez komisję budżetową obliczony w sumie większej, niż ten dochód wynosi. Porównując obciążenie wsi i miast, p. premjer dochodzi do wniosku, że zdolni byśmy byli do płacenia większych podatków, ale stosunki finansowe, kredytowe i gospodarcze są tego rodzaju, że złą byłaby polityka którąby szła zbyt daleko w kierunku zwiększenia ciężarów podatkowych. Jeżeli więc budżet na rok 1925 niema szukać źródeł swojej równowagi w zwiększeniu podatków, to w każdym razie tem silniej należy podkreślić jeden rys charakterystyczny tego budżetu — oszczędność.

Oszczędności przez redukcję personału.

Wielkie oszczędności osiągnięto przez redukcję personelu. Wysiłek oszczędnościowy w kierunku personalnym dwóch ostatnich rządów Polski w ciągu półtora roku wyraża się cyfrą 58.000 osób zredukowanych. Wysiłek ten podyktowany koniecznością jest duży, lecz podkreślić należy, że mimo to w jednej z dziedzin nie tylko nie nastąpiła redukcja, lecz powiększenie personelu — o 2.795 osób, a mianowicie dotyczy to personału nauczającego Ministerstwa Oświaty. Jeżeli budżet na rok 1925 liczy się z koniecznością oszczędności, to jednak jest to budżet, przy którym nie rezygnujemy z poprawy tych dziedzin, które najwięcej powinny leżeć nam na sercu.

Szkolnictwo i rolnictwo.

P. prezes ministrów wymienia dziedzinę szkolnictwa i dziedzinę reformy rolnej. P. premjer porównuje wydatki łożone na szkolnictwo w Królestwie przez rząd zaborczy z tem, co przewiduje na ten cel rząd polski, aby wykazać, jak wiele na ten cel rząd polski poświęca. Okazuje się, że na oświate lud. rząd polski daje więcej, niż otrzymuje ze wsi wszystk. podatków. Mimo świadomości ciężkich warunków rząd wprowadził do budżetu na reformę rolną sumy znacznie przekraczające dotychczasowe, gdyż jest przeświadczony o konieczności zapoczątkowania już w roku przyszłym reformy rolnej. Również w budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. są odpowiednie fundusze, konieczne, aby polityka socjalna rządu zawsze równomiernie traktowała dwie dziedziny pomocy — dla drobnych rolników i dla robotników. P. prezes ministrów omawia następnie sposoby, umożliwiające zachowanie równowagi budżetowej, zwłaszcza wobez konieczności płacenia większych pensji urzędnikom i wskazał, że najważniejszym środkiem technicznym do opanowania sytuacji w r. 1925 będzie ten, który z powodzeniem był stosowany w r. 1924: są to budżety miesięczne. Wszystko przewidziano dla umożliwienia zachowania równowagi budżetowej.

Apel do spełniania obowiązków.

Kończąc, p. prezes Rady Ministrów oświadczył: Każdy musi spełnić swój obowiązek w swoim własnym zakresie. Naczelnym obowiązkiem rządu jest nie dopuścić, aby złoty się zawahał, strzedz złotego, jako największego dobrodziejstwa i strzedz równowagi budżetowej, jako warunku, aby pierwsze dobrodziejstwo było trwałe i koniecznością samą w sobie. Są to względne obowiązki rządu, ale bezwzględnym obowiązkiem rządu jest poparcie społeczeństwa w walce z jego bolączkami — z drożyzną, z bezrobciem, zastojem, brakiem kredytu i drożyzną kredytu. To jest obowiązkiem rządu.

Mowa prezesa przyjęta żywemi oklaskami.

Po skończonej mowie premjera rozległy się na sali żywe oklaski. P. marszałek oznajmił, że czwartek, piątek i sobota bież. tygodnia są rezerwowane na obrady klubowe i posiedzenia komisyjne. Plenarne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw oraz rozprawa nad expose premjera Po odczytaniu interpelacji posiedzenie zamknięto.

W hołdzie wielkiemu pisarzowi polskiemu.

Uroczystość w Zurychu. — Pan Prezydent Rzplitej przemówi. — Wielki wiec polski w Londynie.

Zurych, 20. 10. (PAT). W oczekiwaniu na pociąg, wiozący zwłoki Henryka Sienkiewicza zebrali się na dworcu liczni członkowie kolonji polskiej z konsulem p. Czaplickim na czele. O godz 11 min 10 przybył na stację pociąg wraz z furgonem, oddanym do dyspozycji komitetu przez austrjacki zarząd kolei żel. i wiozącym trumnę ze zwłokami Sienkiewicza Trumna była pokryta sztandarem narodowym i licznemi wieńcami. Zwłokom towarzyszy polska delegacja Po krótkich przemówieniach posła Modzelewskiego, Pawlikiewicza i p. Libickiego oraz inż. Buottiko w imieniu szwajcarskiego stowarzyszenia przyjaciół literatury, kolonja polska w Zurychu, polskie stowarzyszenie i towarzystwo literatów szwajcarskich oraz towarzystwo literackie w Zurychu złożyły wieńce na trumnie, zawierającej prochy wielkiego pisarza.

Warszawa. 22. 10 (PAT). Z kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzplitej otrzymał komitet sienkiewiczowski wiadomość, że p. Prezydent weźmie udział w kondukcie przeniesienia zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza, oraz przemówi pod pomnikiem Mickiewicza.

Londyn, 22. 10. (PAT). Wczoraj odbył się tu wielkie wiec polski, zwołany przez towarzystwo polskie, w którym wzięło udział poselstwo i konsulat polski. Uchwalono następującą rezolucję: Kolonja polska w Londynie, zebrana na wiecu dla uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza łączy się z narodem w Hołdzie dla nieśmiertelnych zasług wielkiego pisarza dla Polski, składanym nad jego trumną, wracającej do ojczystej ziemi. Po wiecu otwarto składkę, której dochód przekazany będzie komitetowi przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza.

Buchs, 22. 10 (PAT). Pociąg, wiozący zwłoki Sienkiewicza, przybył w południe na granicę szwajcarsko-austrjacką. O godz. 12 min 5 pociąg ze zwłokami odjechał do Wiednia.

Następne posiedzenie Sejmu we wtorek i czwartek.

Warszawa, 22 10. (PAT.) Na zwołanem dziś przez p. marszałka Sejmu posiedzeniu Konwentu Senjorów postanowiono odbyć następnie posiedzenie Sejmu we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia, a to dlatego, aby dać możność zajęcia poszczególnym klubom stanowiska wobec oświadczenia premjera, złożonego na dzisiejszem posiedzeniu. P. marszałek Sejmu wrócił uwagę na pismo, które otrzymał od premjera w sprawie zalegających wniosków, których liczba sięga 48 o wydanie posłów i prosił przewodniczącego komisji regulaminowej o przyspieszenie załatwienia tych wniosków. Po wyjaśnieniach, udzielonych przez przewodniczącego komisji regulaminowej poseł Popiela, uchwalono, że kluby naradzą się nad sposobami zmiany procedury traktowania tych wniosków na komisji regulaminowej. Dotychczas bowiem wnioski o wydanie posłów referowane były przez posłów tychże klubów do których należeli posłowie, mający być wydanymi. Zmiana tej procedury wyrażałaby się w tym, iż sprawa wydania danego posła byłaby referowana przez posła z przeciwnego obozu. W dalszym ciągu w myśl propozycji p. ministra rolnictwa uchwalono dokonać rozdziału sejmowej komisji rolnej na komisję rolną i reform rolnych, z których pierwsza zajmować się będzie sprawami gospodarczemi, a druga regulacją struktury agrarnej. Następnie przy omawianiu sprawy udziału Sejmu w pogrzebie Henryka Sienkiewicza p. marszałek oświadczył, że w imieniu Sejmu złoży wieniec na trumnie Henryka Sienkiewicza.

Thugutt nie wróci do Wyzwolenia.

Warszawa, 23. 10. (AW.) Wczoraj w Wyzwoleniu zastanawiano się nad wyborem przedstawiciela do komisji administracyjnej na miejsce posła Thugutta. Jak donosi prasa warszawska pos. Thugutt nie ma zamiaru powrócić do Wyzwolenia.

NOWE ROZPORZĄDZENIE PASZPORTOWE.

Warszawa, 22. 10. (AW). W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie normujące przepisy paszportowe i ustalające cenę normalnego paszportu zagranicznego na 100 zł. Paszporty ulgowe i bezpłatne wydawane będą na zasadach dotychczasowych.

Przegląd prasy.

Martyrologię naszej braci na Śląsku niemieckim przypomina nam „Dziennik Poznański", który cytując „Oberschles. Wegweiser". demaskuje metody hakaty górnośląskiej:

Naród polski nie może istnieć na Górnym Śląsku, gdyż istnienie ludności polskiej szkodzi niemczyźnie. Gdyby tu nie istniała ludność polska, nie potrzebaby urządzać plebiscytu. Lud polski stanowi zawsze niebezpieczeństwo dla niemczyzny i niebezpieczeństwo to należy usunąć. Tak mówią hakatyści. Nie można jednak polskiego ludu na Górnym Śląsku zniszczyć ani też wygnać. Dlatego też używa się przeróżnych środków, by dojść do celu. Wypróbowana polityka rządu cesarskiego nie dała oczekiwanych rezultatów. Mówią ludzie, że polityka ta zbyt ostra, a zbyt ostra klinga łatwo się wyszczerbia. Tymi, którzy ją ostrzyli, byli pruscy nacjonaliści. Polityka centrum była inna. Centrum próbowało ludność uśpić i nieznacznie pozyskać dla niemczyzny. Rzeczywiście udało się centrowcom przeciągnąć wiele tysięcy naszych ludzi na swojąą stronę. Wyborcy centrowi, to przeważnie polscy Górnoślązacy, którzy pozwolili się otumanić przez katolickich centrowców.

W dalszym ciągu pyta się „Dz. Pozn.", czy wogóle istnieje partja niemiecka, która nie solidaryzowałaby się z polityką germanizacyjną i postawiłaby żądanie zlikwidowania przedwojennego hakatyzmu.

Politykę germanizacyjną uprawia się nadal. W szkołach górnośląskich uczy się dzieci polskie z bardzo nielicznemi tylko wyjątkami — nie w ich języku ojczystym, lecz w obcym, mimo, że wie się doskonale, że system taki jest nietylko niemoralny, lecz wprost szkodliwy. W obozie niemieckim wie się doskonale, że mniejszości narodowe należy traktować sprawiedliwie. Wiemy przecież wszyscy z jaką energją niemiecka prasa walczy o prawa mniejszości niemieckiej w Polsce i w innych krajach. „Brutalną", „niemoralną", „podłą" określa się politykę wynaradawiania w innych krajach. O traktowaniu mniejszości polskiej w Niemczech prasa ta milczy. Pewne pismo niemieckie np. nazwało Niemców w Polsce „warstwą górną", która winna być w posiadaniu wszystkich praw mniejszości narodowych. Nasza ludność polska jest warstwą niższą, którą można traktować inaczej. System germanizacyjny w Niemczech jest pracą kulturalą, walka Związku Polaków o prawa mniejszości polskiej, jest „działalnością rozkładową". (Rektor Heckenberg, niem.-nar. poseł do sejmu pruskiego z Raciborza). Prezydent ministrów Braun piętnuje w sejmie pruskim system wynaradawiania w pewnym obcym kraju jako „gwałt na języku ojczystym" jako „kulturalną hańbę". U nas jednak wypowiada się publicznie w piśmie dla nauczycieli ludowych uwagi o walce pruskich nauczycieli z językiem polskim i żąda się, by w pasie granicznym nie redukowano tych o niemiecką kulturę walczących nauczycieli. („Lehrerzeitung für Ost- und Westpreussen")

Germanizuje się więc w dalszym ciągu, mimo, że się wie, iż polityka ta jest szkodliwa i haniebna, i że cały świat kulturalny odrzuca metody wynaradawiania z oburzeniem.

W związku z uznaniem Sowietów przez Francję nie dziwi się „Kurjer Poranny“, że socjaliści francuscy nie brali sobie bardzo do serca materjaln. interesów francuskich kapitalistów, upominających się o przedsiębiorstwa skonfiskowane i zrujnowane. Od walczącego z kapitalizmem socjalisty ostatecznie wymagać nie można, aby bronił interesów kapitalistycznych. Ale, podkreśla „Kurjer Poranny“, partje socjalistyczne

należące do II Międzynarodówki, złożyły na ołtarzu III Międzynarodówki wyższy idealny interes — solidarności międzynarodowej socjalistów.

Poruszaliśmy już tę sprawę w związku z tragedją Gruzji. Mówiliśmy, że Mac Donald, jeden z leaderów II Międzynarodówki, nie podniósł głosu w obronie towarzyszy swoich, do tejże międzynarodówki należących, — socjalistów gruzińskich, mordowanych i torturowanych w więzieniach „Czeka“. Zarzut ten dotyczy w równej mierze i socjalistów francuskich. Prawda, Paul Boncour w Genewie protestował przeciw gwałtom, dokonanym na Gruzji, ale protest ten — wszyscy to rozumieli — miał czysto platoniczny charakter. Bardziej realne miałby znaczenie wówczas, gdyby francuska partja socjalistyczna poruszyła sprawę Gruzji w związku z uznaniem Sowietów przez Francję: od francuskich socjalistów faktycznie zależy, czy władza Sowietów i na terytorjum Gruzji będzie uznana przez Francję, czy nawiązanie „normalnych“ stosunków z Sowietami będzie obwarunkowane bardziej „normalnem“ traktowaniem życia ludzkiego w państwie Sowietów.

Na ołtarzu III Międzynarodówki złożono nietylko socjalistów z Gruzji. Na przeciwległym krańcu Sowieckiego państwa na bezludnej i chłodnej wyspie Sołowieckiej na morzu Białem umierają w okropnych warunkach deportowani socjaliści, eserzy i mieńszewicy, należący do II Międzynarodówki. „Dni“ berlińskie drukuja list jednego ze skazańców sowieckich. Nazywa on siebie i kolegów swoich „zakładnikami II Międzynarodówki“ i dziwi się tej obojętności, z jaką patrzą na ich los towarzysze zachodni, znajdujący czas na protesty przeciwko „białemu terorowi“ w innych krajach.

Z morza nienawiści, intryg. konszachtów i insynuacyj jak wyspa jasna i pogodna, bawiąca oko i serce, wyłania się korespondencja w „Kurj. Polskim“, opisująca podróż akademików do Jugosławji. Widząc wokoło nas wrogów i zawiść, z rozrzewnieniem czytamy objawy sympatji słowiańskiego serca, które gorącem tętnem bije do nas z królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Oto opis tej wycieczki:

Droga prowadziła na Budapeszt, Suboticę, Nowy - Sad, Sremskie Karlovci, (siedziba patrjarchy), Białogród, Sarajewo, Mostar, Dubrownik, wzdłuż brzegów Dalmacji na Split, Sebenik, Suszak, Zagrzeb, Lublanę, Bled i Wiedeń. Pobyt w Królestwie S. H. S. dał nam możność zetknięcia się osobistego z całem społeczeństwem, które od szczytów do nizin nie oszczędziło nam gorących i szczerych objawów sympatji i gościnności. Miasta przybierały świąteczny wygląd, ustrojone pięknie chorągwiami o barwach polskich i jugosłowiańskich. Tłumy ludzi witały nas na dworcach kwiatami i muzyką. Przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, wojskowych i kościelnych wzięli czynny udział w licznych oficjalnych przyjęciach. Prasa w licznych wzmiankach i artykułach dostroiła się do serdecznego tonu, roznosząc wieści o naszym pobycie w odległe zakątki.

Witały nas również uczelnie, profesorowie i młodzież a jasnym tego symbolem było piękne, tchnące powagą przemówienie powitalne w murach uniwersytetu w Subotiey na granicy węgierskiej, u wrót Królestwa, wygłoszone w języku łacińskim (!) Witał nas rząd, wydając tuż po naszym przyjeździe do stolicy, Białogrodu, przyjęcie zgotowane przez ministerstwo oświaty, w którego imieniu gospodarzył ówczesny minister p. Prihicević i odznaczając całe grono profesorów, biorących udział w wycieczce, wysokiemi orderami serbskiemi.

Wycieczka ze swej strony zaznaczyła na miejscu swą wdzięczność i uczucia braterstwa, składając wieńce na grobie nieznanego żołnierza w okolicy Białogrodu, na pomniku poety Gundulicia w Dubrowniku, Preszerena w Lublanie oraz na popiersiu arcybiskupa Strossmayera w Zagrzebiu, wielkiego ducha południowej Słowiańszczyzny, który głosił jeden z pierwszych ideę zjednoczenia Słowian południowych i właśnie wydatną pracą kulturalną niezmiernie ją pchnął naprzód na drodze realizacji. Nie zapomnieliśmy również o naszym współrodaku Emilu Korytce, który wygnany po powstaniu 1831 r. z Polski, zaczął budować silny front antygermański wśród Słoweńców i w Lublanie życia dokonał.

Deka.

Hr. Westarp rozpoczyna kampanję wyborczą
napaściami na Polskę.

Berlin, 22. 10. (Pat.) Nacjonaliści niemieccy rozpoczęli wczoraj kampanję wyborczą. W Berlinie otworzył ją znany przewódca tej partji hr. Westarp, przemawiając na zgromadzeniu wyborczem w Wilmersdorfie. Znaczna część jego przemówienia poświęcona była polityce zagranicznej. Hr. Westarp w ostrych słowach wystąpił przeciwko planowi Davesa, który nacjonaliści będą konsekwentnie zwalczali. Wśród oklasków mówca oświadczył, że Niemcy nie powinny przystępować do Ligi Narodów. Sam fakt, że wstępując do Ligi Narodów, Niemcy mogłyby być zmuszone do obrony Polski wraz z prowincjami, odebranemi im przez Polskę — powiedział Westarp — wystarczy, aby raz na zawsze zniechęcić Niemcy do wstąpienia do Ligi. W dalszym ciągu przemówienia hr. Westarp zwrócił się przeciwko prezydentowi Rzeszy, oświadczając, że dymisja jego leży w programie partji nacjonalistycznej. W ostatniej części swego przemówienia mówca oświadczył, że nacjonalizm pozostanie wierny myśli o restauracji monarchizmu w Niemczech i zakończył przemówienie okrzykiem: „Precz z republiką listopadową, precz z traktatem wersalskim!“

Nowy sposób „agitacji“ bolszewickiej.

Warszawa, 22. 10 (AW). „Przegląd Wieczorny“ podaje sensacyjną wiadomość, jakoby w transporcie, złożonym z 7 wagonów gęsi przywiezionych z Sowdepji znaleziono gęsi zdradzające oznaki zatrucia. Zarządzono szczegółowe badania, ponieważ transport mógłby się stać przyczyną licznych śmiertelnych wypadków.

Mobilizacja w Turcji.

Berlin, 22. 10. (AW). Z Belgradu donoszą, o mobilizacji Turcji, gdzie powołane zostały najmłodsze roczniki. Oficerowie tureccy, którzy służbowo bawili w Belgradzie zostali telegraficznie wezwani do Konstantynopola. Obiegają pogłoski, że w razie wojny Turcji z Anglją, Rosja stanęłaby po stronie Turcji. W związku ze zbrojeniami Turcji stoi koncentracja wojsk angielskich około Malty.

Akcja wyborcza w Anglji.

Londyn, 22. 10. (AW). Walka wyborcza w Anglji staje się coraz intensywniejsza zwłaszcza ze strony konserwatystów. Widać usiłowania w zwalczaniu niechęci społeczeństwa do prasy partji. Z okazji rocznicy bitwy pod Trafalgarem konserwatyści ogłosili następujące hasło: Anglja spodziewa się, że wszyscy dobrze myślący obywatele uczynią zadość swojemu obowiązkowi i oddadzą głosy za rządem postępowym. Te gwałtowne zabiegi konserwatystów świadczą, że konserwatyści dość energicznie zabierają się do wyborów i potrzebują silnej naganki. W kołach liberalnych i robotniczych agitacja odbywa się nieco spokojniej. Z ramienia partji robotniczej prowadzi ją Mac Donald, jeżdżąc samochodem ozdobionym czerwonemi chorągiewkami po okręgach wyborczych. Mac Donald w ostatnim czasie przemawiał w tonie bardziej pojednawczym. Dzisiejsze przemówienia jego w miejscowości Shefil i Bristol spotkały się z entuzjastycznem przyjęciem ze strony tłumu. Również Lloyd George odbył w dniu dzisiejszym wiece w większych miejscowościach, wygłaszając mowy, które można było słyszeć za pomocą radio w całym kraju.

Prowokacyjne manewry gdańskiego „Schupo.“

Gdańsk, 22. 10. (Tel.) W czwartek ubiegłego tygodnia, wszystkie oddziały gdańskiego "Schupo" wyruszyły w pełnym rynsztunku polowym poza miasto w celu odbycia tam ćwiczeń, opartych na zadaniu obrony Gdańska przed atakiem ze strony Polski. Bezpodstawne te "jesienne manewry" niedoszłych „obrońców“ Wolnego Miasta wzbudziły wielką sensację i zaniepokojenie w Gdańsku.

LICZEBNOŚĆ ARMJI MAŁEJ ENTENTY.

Praga, 22. 10. (Pat). „Trybuna“ podaje zestawienie liczebności armji małej ententy na stopie pokojowej i na stopie wojennej. Czechosłowacja rozporządza w czasie pokoju 150 000 żoł., w czasie wojny przeszło miljonem, Jugosławja w czasie pokoju — 135 000, w czasie wojny — miljonem ! Rumunja w czasie pokoju — 125 000, w czasie wojny - 2 400 000 żoł.

H. RIDER HAGGARD.

ONA.

Powieść. (51

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

Umilkła i szmer grozy rozległ się w jaskini. Co do skazanych, skoro tylko zdali sobie sprawę ze strasznego losu, który i ich czeka, padli na twarz, zapominając o dotychczasowym stoicyzmie, płacząc i błagając o łaskę w sposób, który mi serce rozdzierał. Zwróciłem się do Ayeshy z prośbą, aby im przebaczyła; a przynajmniej skazała na śmierć nie tak straszliwą. Była jednak niewzruszoną, jak skała.

— Mój Holly! — rzekła znów po grecku — przyznam muszę przyznać, że jakkolwiek uważałem się zawsze za lepszego znawcę tego języka, niż większość moich kolegów, z trudnością przychodziło mi ją zrozumieć, przedewszystkiem dla ciągłej zmiany akcentu (Ayesha mówiła, rzecz prosta, akcentem oryginalnym, gdy dla nas wskaźnikiem przy wymawianiu jest tylko tradycja i akcent nowoczesny). — Mój Holly! to być nie może. Jeśli przebaczę tym wilkom, życie wasze będzie w ciągłem niebezpieczeństwie. Nie znasz ich. To tygrysy żądne krwi. I dziś jeszcze pragną waszej śmierci. W jaki sposób, sądzisz, sprawuję rządy nad tym ludem? Rozporządzam jedynie pułkiem straży przybocznej, a więc nie przy pomocy siły zbrojnej. Jedynie postrachem. Władza moja jest urojeniem. Raz na pokolenie zdobywam się na podobny krok i sprawiedliwość. zdobywam się na podobny krok i skazuję sze eg ludzi na mękę. Nie sądź, że jestem okrutną, mściwą lub coś w tym rodzaju. Cóż znaczy dla mnie zemsta nad takimi ludźmi? Ci, którzy żyją długo, mój Holly, nie powodują się namiętnościami, ale interesem. Jakkolwiek może się zdawać, że zab jam w gniewie lub w chwili rozdrażnienia, to fałsz. Widziałeś małe chmurki na niebie; poruszają się pozornie bez przyczyny, a jednak to wiatr pędzi je w określonym kierunku. Tak jest i z emną, Holly. Kaprysy moje i fantazje są takiemi małemi chmurkami; zdają się powstawać bez przyczyny, a jednak poza niemi wieje zawsze wiatr w określonym kierunku. Nie, ludzie ci muszą umrzeć tak, jak rozkazałam. — I nagle zwróciła się do kapitana straży przybocznej:

— Niech stanie się, jako rzekłam!

II.

GROBOWCE W KOR.

Po odprowadzeniu jeńców, Ayesha skinęła ręką i wszyscy zebrani zaczęli z powrotem cisnąć się ku wejściu do jaskini, jak stado zwierząt. W pewnej odległości od wzniesienia, powstali i opuścili komnatę, w której pozostała królowa wraz ze mną, pominąwszy głuchoniemych i kilku ze straży przybocznej. Korzystając ze sposobności, prosiłem JĄ, aby przyszła oglądnąć Leona, wspominając o jego groźnym stanie. Nie zgodziła się jednak na mą propozycję, tłumacząc, że przed nocą nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo, gdyż chorzy umierają na tego rodzaju febrę zazwyczaj o zmierzchu lub o brzaskiem dnia. Mówiła również, że lepiej pozostawić chorego własnym siłom i wkroczyć dopiero w ostatniej chwili. Wobec tego, chciałem ją pożegnać, prosiła mnie jednak, abym pozostał, gdyż chce ze mną pomówić i pokazać mi cuda podziemi.

Byłem tak bardzo pod jej wpływem, że nie byłbym w stanie odmówić. I nie odmówiłem. Wstała z krzesła i skinąwszy na niemych, zstąpiła z wzniesienia. Czworo dziewcząt wzięło lampy i ustawiło się po dwie przed i za nami, podczas gdy reszta odeszła ze strażą.

— A teraz — rzekła pragnę pokazać ci osobliwości tego kraju, mój Holly. Spojrzyj na tę wielką jaskinię. Czyś widział kiedy coś podobnego? Wykutą została, jak i wiele jej podobnych, rękami wygasłego narodu, który żył przed laty w mieście na równinie. Musiał to być wielki i osob[illegible] ci ludzie z Kor, ale jak Egipcjanie, więc[illegible] niż żyjących. Ilu ludzi według twego zdania, było potrzeba do wydrążenia tej groty i sąsiadujących z nią krużganków?

— Dziesiątków tysięcy — odparłem.

— Tak jest, Holly. Naród ten był starym narodem już za czasów Egipcjan. Mogę w pewnym zakresie czytać ich pismo, gdyż znalazłam klucz do niego. Popatrz, ta jaskinia wykutą już była w późniejszych czasach! — i wskazując na ścianę w tyle, kazała niemym podnieść w górę lampy. Ponad wzniesieniem wyrzeźbioną była postać starca, siedzącego w krześle, z laską z kości słoniowej w dłoni. Uderzyło mnie na pierwszy rzut oka, że rysy jego twarzy przypominały do zupełnego złudzenia portret balsamowanego mężczyzny w komnacie, która służyła nam za jadalnię. Pod krzesłem tem, wspomnę tu mimochodem, mało kształt podobny do krzesła, na którem Ayesha sprawowała sądy, znajdował się krótki napis, nakreślony temi ciekawemi literami, o których wspominałem, lecz których opisać się nie podejmuję. Przypominały, zdaje się, najwięcej pismo chińskie. Napis ten, z pewną trudnością i wahaniem się, Ayesha przeczytała mi głośno i przetłomaczyła. Brzmiał jak następuje:

„W roku czterechtysięcznym dwuchsetnym pięćdziesiętym dziewiątym od założenia królewskiego miasta Kor została ta jaskinia (a raczej krypta grobowa) wykończona przez Tisnę, króla Kor. Lud i niewolnicy budowali ją od trzech generacyj na to, aby przyszły grobowiec dla wybitniejszych obywateli. Oby błogosławieństwo niebios spoczęło na dziele ich i uczyniło sen Tisny, potężnego monarchy, którego podobizna wyryta jest na ścianie powyżej, zdrowym i szczęśliwym aż do dnia przebudzenia, równie jak sen jego sług i tych z jego rodu, którzy, piastując po nim godność królewską, złożą tu kiedyś głowy w pokorze“ *).

*) Uwaga: Zwrot ten wskazywałby na wiarę w życie przyszłe. — Wyd.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ODEZWA
do społeczeństwa pomorskiego!

Na terenie międzynarodowym czynią Niemcy rozpaczliwe próby do podjęcia dyskusji na temat rewizji Traktatu Wersalskiego, wysuwając żądania otrzymania t. zw. ziem polskich, które przez wyłączenie ich z pod panowania Państwa niemieckiego, najwięcej przyczyniły się do zmniejszenia potęgi niemieckiej — Górnego Śląska oraz Pomorza.

Powyższe dążności niemieckie, nie będące dla nas żadną nowością, gdyż datują od zarania istnienia Polski, znalazły ostatnio u szefa rządu angielskiego Mac Donalda żywe poparcie przez przemówienie jego w Genewie w sprawie Górnego Śląska. Również w innych kołach międzynarodowych znajdują te zuchwałe żądania niemieckie chętny posłuch. — Ponieważ ponadto całe Niemcy zarówno prawicowe jak i lewicowe, czując się popierane przez różne czynniki międzynarodowe, coraz butniej podnoszą głowę i cynicznej domagają się przyznania im ziem polsk ch. przeto wzywamy całe społeczeństwo pomorskie a wraz z nim całe społeczeństwo polskie, świadome swych praw i obowiązków, do uroczystego zaprotestowania przez pełne godności zamanifestowanie, przeciwko wszelkim usiłowaniom niemieckim, angielskim czy też innym do naruszenia naszych słusznych granic Rzeczypospolitej, mogących być chyba tylko rozszerzonemi.

Ze swej strony oświadczamy, że wszelkie próby godzące w całość granic Rzeczypospolitej, podejmowane czy to w Anglji czy w Niemczech, czy gdziekolwiek bądź, odpierać będziemy zawsze i wszędzie z całą energją i stanowczością. Szczególnie zaznaczamy, że nie dopuścimy nigdy do oderwania Pomorza, ponieważ **Pomorze było odwiecznie jest i będzie po wsze czasy polskie** oraz ponieważ jako jedyny dostęp do morza posiada kardynalne znaczenie dla rozwoju mocarstwowego Polski.

Na wszelkie pretensje obce do ziem naszych **odpowiedzieć możemy** tylko **zażądaniem zwrotu zrabowanych** nam dzielnic odwiecznie polskich jak **Gdańska, Mazur, Warmji, Powiśla, Ziemi Złotowskiej oraz Śląska Opolskiego,** dręczonych niestety nadal nienawistną ręką pruską.

Oświadczenie to gotowi jesteśmy poprzeć każdego czasu czynem stając w razie potrzeby na żądanie Rządu naszego do bezwzględnej walki z wrogami naszymi o każdą piędź ziemi polskiej.

Tak nam dopomóż Bóg!

Za Bractwo Strzeleckie (—) Gańcza. Za Chrześcijańską Demokrację (—) Adam Poszwiński. Za Chrześcijańskie Narodowe Stronnictwo Rolnicze (—) St. Knuz. Za Czytelnię dla Kobiet (—) Kruszonowa. Za Koło Podoficerów Rezerwy (—) Marciniak. Za Koło Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych (—) Jan Augustyński. Za Ligę Obrony Powietrznej Państwa (—) Włodek. Za Narodową Organizację Kobiet (—) Korwin-Piotrowska. Za Narodową Partję Robotniczą (—) Tutlewski. Za Pomorskie Tow. Rolnicze (—) Staśkiewicz. Za Polskich Adwokatów (—) Wysocki. Za Polskie Stronnictwo Ludowe (—) R. Wasilewski. Za Polski Związek Kolejarzy (—) Kuraszewski. Za Syndykat Dziennikarzy Pomorskich (—) A. Markwicz. Za Tow. Czerwonego Krzyża (—) Marja Żyborska. Za Tow. Czytelni Ludowych (—) Ks. St. Jaranowski. Za Tow. Gimnastyczne „Sokół" (—) Wł. Samoliński. Za Tow. Nauczycieli Szkół Powszechnych (—) poseł Nowicki. Za Tow. Powstańców i Wojaków (—) Piwowarczyk. Za Tow. Śpiewu „Lutnia" (—) Froelich. Za Tow. Śpiewu „Moniuszko" (—) Tadeusz Jabłoński. Za Zjednoczenie Mieszczańskie (—) Sporny. Za Zjednoczenie Zawodowe Polskie (—) Jg. Nowak. Za Zjednoczony Związek Pracowników Przemysłu, Handlu i Samorządu (—) Kożuchowski. Za Związek Inwalidów Wojennych (—) Kamrowski. Za Związek Ludowo-Narodowy (—) Dr. Grygier. Za Związek Obrony Kresów Zachodnich (—) Dr. Maj, (—) Z. Kałkstein. Za Związek Oficerów Rezerwy (—) Zwierzański. Za Związek Rzemieślników Polskich (—) Grobelny. Za Związek Towarzystw Kupieckich (—) T. Marchlewski. Za Związek Zakładów Graficznych (—) Adam Poszwiński. Za Zw. Zawodowy Osadników Rolnych (—) Z. Piotrowska.

(—) J. Czarliński, (—) M. Gonczerzewicz, (—) poseł. L. Krzywiński, (—) Wł. Pakowski (—) poseł Reder, (—) senator Szychowski, (—) Jan Tkaczyk.

Wielki Wiec Manifestacyjny
odbędzie się w piątek, dnia 24 b. m. o godz. 7 wiecz.

na salach „BAZARU" (ul. Moniuszki)

Przemawiać będą pp.: **Dr. Maj, Adam Poszwiński, poseł Reder**

Repertuar Teatru Miejskiego.

CZWARTEK: **„WIERA MIRCEWA"** Bony ważne.
PIĄTEK: **„GRI-GRI."** Ceny znizone od 75 gr. do 3 zł.
SOBOTA: Uroczyste przedstawienie z okazji jubileuszu Izby Przemysłowo - Handlowej Grudziądzko - Starogardzkiej.
NIEDZIELA: Popołudniu o godz. 3,30 **„DZIEWCZĘ Z HOLANDJI".** Ceny zniżone od 50 gr. do 1,50 zł. Wieczorem uroczyste przedstawienie z okazji przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza do Warszawy. Odegranem będzie **„OGNIEM I MIECZEM"** sztuka historyczna w 6 obrazach podług przeróbki scenicznej Popławskiego.
PONIEDZIAŁEK: **„WIERA MIRCEWA".** Ceny zniżone od 75 gr. do 3 zł,
WTOREK: **„HALKA"** Ceny zniżone od 75 gr do 3 zł.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Rafała archan. Wschód słońca 6.43 zachód 4.45. Wschód księżyca 1.28, zachód 3.31.

DO WSZYSTKICH PANÓW KUPCÓW.

Ponieważ podczas nabożeństwa uroczystego, jakie odbędzie się w sobotę, dnia 25 października br. o godz. 10-tej z okazji jubileuszu 25-letniego istnienia tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej, mają być wykonane śpiewy chóralne, Związek Towarzystw Kupieckich niniejszem zwraca się do Szanownych Kolegów z uprzejmą prośbą o łaskawe zwolnienie w dniu tym (o godz. 9½ przed poł.) swoich współpracowników, należących do Chóru Kościelnego i biorących udział w wykonaniu wspomnianych śpiewów.

Związek Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu.
Prezes: T. Marchlewski.

*

KURS OŚWIATOWY

Towarzystwa Czytelni Ludowych odbędzie się w Grudziądzu od 24 do 26 paździerika w auli Gimnazjum Klasycznego przy ul. Ogrodowej.

PROGRAM:

Piątek 24 października, przed południem: Godz. 10—11 Zadanie pracy oświatowej pozaszkolnej w Polsce współczesnej, dyr. Stemler. 11—12 Organizacja T. C. L. i jej znaczenie X. Dyr. Ludwiczak. 12—1 Formy i metody pracy oświatowej pozaszkolnej część I., Dyr. Stemler.

Po południu: Godz. 3—4 O organizacji T. C. L., X. dyr. Ludwiczak. 4—5 Formy i metody pracy oświatowej pozaszkolnej część II., Dyr. Stemler. 5—6 O katalogowaniu książek część I., X. Dyr. Ludwiczak. 6—7 Formy i metody pracy oświatowej pozaszkolnej część III. Dyr. Stemler.

Sobota 25 października. Przed południem: Godz.9—10 Metodyka przygotowania się do wykładów i pogadanek część I Dyr. Stemler. 10—11 Metodyka przygotowania się do wykładów i pogadanek część II., Dyr. Stemler. 11—12 O katalogowaniu książek część II., ks dyr. Ludwiczak. 12—1 O bibljotekarzu na wsi, ...

Po południu: 3—4 Organizacja pracy oświatowej w Polsce. dyr. Stemler. 4—5 Program wieczornic X. dyr. Ludwiczak. 5—6 O kasowości w T. C. L., X. dyr. Ludwiczak.

Niedziela 26 października. Przed południem: Godz 10—11 Technika i estetyka wymowy prelegenta. Metodyka wygłaszania wykładów i pogadanek część II., dyr. Stemler. 12—1 Technika i estetyka wymowy prelegenta. Metodyka wygłaszania wykładów i pogadanek część II, dyr. Stemler. 12—1 Wykład wzorowy. dyr. Stemler. Zakończenie.

Towarzystwo Czytelni Ludowych.

Kurs ten, — na który zjeżdża około 80 osób — odbędzie się darmo. Sekretarjat T. C. L. wzywa wszystkich chętnych do pracy nad oświatą Pomorza — aby zgłaszali swój udział w kursie jak najliczniej.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA

miasta i powiatu grudziądzkiego, zorganizowanego w „Stowarzyszeniu Chrz. Nar. Naucz. Szkół Pow." odbędzie się w sobotę (Wszystk. Św.) dnia 1-go listopada o godz. 10-tej przed południem w hotelu pod Złotym Lwem (3-go Maja).

Porządek obrad: 1) Referat: Międzynarodowy zjazd nauczycieli szkół średnich prof. gimn. klas. Kotwicka, 2) Projekt ustroju szkoły polskiej poseł dr. Romb, 3) Pragmatyka służbowa: Golynia. 4) Zagadnienia pedagogiczne: Schwoch, 5) Sprawy organizacyjne.

Ze względu na aktualność referatów jest przybycie wszystkich członków pożądane. Goście i sympatycy mile widziani.

Za Zarząd: (—) **Bieliński.**

*

—** **Tydzień Akademika.** Prace przygotowawcze do Tygodnia Akademika już się zaczęły i wymagają jak najszerszego udziału ogółu obywateli. Po uzyskaniu poparcia p. Ministra Spr. Wewnętrznych, Związku Miast Polskich oraz Centralnych Organizacyj Zawodowych — Główny Komitet Tygodnia Akademika zwrócił się odezwą do pp. Starostów, Prezydentów miast i Prezesów Instytucyj Społecznych o zawiązanie lokalnych komitetów loterji wszędzie. gdzie znajdzie się chociaż trzy osoby gotowe zająć się sprawą. Firmy handlowo - przemysłowe są proszone o przyjęcie do rozsprzedaży w czasie Tygodnia znaczków 10, 25 i 50-cio groszowych na rachunki, oraz ofiarowanie fantów na I-szą Ogólno-krajową Loterję na budowę domów akademickich i Dom Zdrowia w Zakopanem. Każdy obywatel, jeśli go nie stać na współpracę, niechaj chociaż fant złoży.. W Grudziądzu przyjmuje się fanty w lokalu Nar. Org. Kobiet. Szewska 15, od 5 — 8 wieczorem.

—** **Apel do społeczeństwa naszego miasta.** Jutro o godz. 10-tej rano rozpoczyna się w naszem mieście Kurs Oświatowy dla całego Pomorza Kurs ten — urządzony staraniem T. C. L. — przyczyni się w wysokim stopniu do podniesienia stanu oświaty naszego województwa. Z uznaniem przytem należy podkreślić. że kurs ten odbędzie się zupełnie bezpłatnie. Na kurs ten przybywa około 80 osób, dlatego też Sekretarjat T. C. L. zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich tych, którym dobro Pomorza leży na sercu, aby byli łaskawi jak najprędzej ofiarować wolne pokoje dla przyjezdnych. Zgłoszenia przyjmuje się przez cały dzień w sekretarjacie T. C. L. na Pomorze (Grudziądz, Muzeum, ul. Lipowa 28).

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu** (Muzeum, Lipowa 28). Z powodu odbywającego się równoczesnie kursu oświatowego, bibljoteka i czytelnia T. C. L. będzie przez trzy dni, t. j. piątek 24-go, sobotę 25-go i niedzielę 26-go bm. włącznie — zamknięta. W poniedziałek rozpocznie się praca o zwykłej porze.

—** **Echa afery w Guttemplerloge.** Energiczne śledztwo prowadzone w powyższej sprawie przez miejscową policję polityczną ujawniło sensacyjne i niezmiernie ważne szczegóły, które narazie nie mogą być podane do publicznej wiadomości. W związku z tą sprawą aresztowano wczoraj jeszcze dwie osoby, narodowości niemieckiej. Dalsze dochodzenia w toku.

—** **„Wesele" — Stanisława Wyspiańskiego.** W czwartek, dnia 23-go października br. w auli gimn. klasycznego wygłosi p. Jan Niwiński, doktorant filozofii uniwersytetu warszawskiego oraz artysta Teatru Polskiego w Warszawie ostatni odczyt pod powyższym tytułem. W odczycie p. Niwińskiego oryginalnością tego — wielokrotnie i przez wielu już omawianego — tematu jest dwustronne oświetlenie omawianego utworu: ze strony naukowej oraz artystycznopoetyckiej, nadewszystko zaś ze strony żywotności w życiu tego utworu duchowem wyzwolonej Polski. Nadmienić przytem należy, iż prelegent, mimo młodego wieku zaznaczył się już wybitną działalnością na terenie kół naukowych uniwersytetu warszawskiego oraz w życiu kulturalno-oświatowym Warszawy. Odczyt rozpoczyna się o godz. 6-tej wieczorem.

—** **Wczorajszy odczyt** o trzeciej części Dziadów — A. Mickiewicza — wygłoszony przez p. J. Niwińskiego — spotkał się z wielkiem uznaniem i zrozumieniem licznie zebranych słuchaczy. Prelegent w niezwykle barwnych i jędrnych słowach przedstawił zebranym doniosłe znaczenie trzeciej części Dziadów dla literatury i ducha narodu polskiego. Odczyt opracowany bardzo indywidualnie, odznaczył się gruntowną znajomością tak tematu, jak i ciekawym poglądem na romantyzm polski. Szczegółowe sprawozdanie umieścimy dopiero po drugim odczycie.

—** **Ciągnienie harcerskiej loterji cukierkowej** odbędzie się w niedzielę, dnia 26-go października o godz. 4-tej popoł. na podwórzu gimnazjum klasycznego. Podana w afiszach godz. 5-ta jest myłna.

—** **Loterja Tow. Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom z 1863 r.** Uwierzytelniona tabela wygranych, zawierająca warunki odbioru fantów itd., ukaże się wskutek strajku drukarzy dopiero 30-go października br. i będzie od tego dnia w biurze Loterji (Poznań, ul. Fredry 7, pokój 49) za 50 groszy do nabycia. Zamówienia na wysyłkę poczta, którym są 60 gr. dołączone. będą po ukazaniu się tabeli bez zwłoki uskuteczniane.

—** **Z kroniki policyjnej.** W ciągu ostatniej doby aresztowano w naszem mieście tylko jedną osobę za kradzież kieszonkową. Widocznie chłody jesienne i obecność psa policyjnego w naszem mieście, przyczyniły się do złagodzenia ognistej natury u niektórych po. złodziei i rzezimieszków. Oby tak częściej.

—** **Projekt ustawy o dzierżawieniu gruntów państwowych.** Ministerstwo Reform Rolnych opracowuje projekt ustawy o warunkach dzierżawy gruntów państwowych. Majątki stanowiące własność państwowa, według projektu tego, mogą być wydzierżawione na okres najwyżej 6-letni, z tem jednak zastrzeżeniem, że Państwu przysługuje prawo każdorazowego rozwiązania kontraktu dzierżawnego z rocznym terminem wypowiedzenia. Wymówienie to jednak musi nastąpić przed rozpoczęciem roku gospodarczego.

—** **Parcelacja majątków ordynacyjnych.** Ministerstwo Reform Rolnych opracowuje obecnie projekt o przejęciu na rzecz Państwa i przekazania na cele reformy rolnej majątków ordynacyjnych i innych związanych stałemi ograniczeniami własności. Również pod kategorją tych majątków zaliczone zostały majątki fundacyjne.

—** **Interwencja policji w sprawach mieszkaniowych.** W ostat. czasach zdarzyły się wypadki niewłaściwej interwencji organów policyjnych przy zatargach mieszkaniowych. Ponieważ Komisarjaty przyjmowały niejednokrotnie za dostateczną podstawę do działania interwencyjnego ustne zameldowanie jednej ze stron bez uprzedniego szczegółowego i wyczerpującego zbadania istoty sprawy, wyższe władze policyjne wydały w tym kierunku specjalne zarządzenia. Równocześnie zwrócono uwagę, że policja we wszelkich zatargach mieszkaniowych powinna działać z jaknajwiększą oględnością. a w razie posiadania wątpliwości, winna zwracać się o decyzje do władz prokuratorskich. (Vars.)

Ruch towarzystw.

—(rt) **Baczność! Członkowie Związku Podoficerów Rez. Ziem Zach. Rzpltej Polskiej Koła Grudziądz.** W niedzielę dnia 26 października br. o godz. 9-ej rano odbędą się ćwiczenia ostrego strzelania Koła Podoficerów Rezerwowych na strzelnicy wojskowej. Zbiórka o godz. 8 minut 45 przy ul. Lipowej (Strzelnica wojskowa). Ze względu na zbliżające się zawody strzeleckie o mistrzostwo Pomorza, prosi się wszystkim członkom brać udział w strzelaniu ćwiczebnem.

(—) **Marciniak,** prezes.

Z ostatniej chwili.

Echa exposè premjera Grabskiego.

Warszawa, 23 10. (Tel. własny.) Expose premjera Grabskiego wywołało w całej warszawskiej prasie dzisiejszej bezkrytyczne artykuły. Dzienniki zarzucają premjerowi bierność oraz brak wskazania środków zaradczych na obecną ciężką sytuację gospodarczą. W wywiadzie, jakiego udzielił „Kurjerowi Polskiemu" poseł Mianowski, oświadczył on, że jego zdaniem mowa premjera była dobra i że nigdy nie darzono takiem zaufaniem rządu, jak obecnie.

Wnioski w sprawach nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku.

Warszawa, 23. 10. (Tel. własny.) Wczoraj zostały ogłoszone w Sejmie 3 wnioski w sprawie nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku. Wnioskodawcy, mianowicie klub Chrześc. Nar. i Polskie Stronnictwo Narodowe, „Piast", Związek Ludowo-Narodowy, oraz klub Chrześc. Demokracji domagali się w tych wnioskach od Rządu, aby przeprowadził śledztwo i pociągnął winnych do odpowiedzialności.

Projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska.

Warszawa, 23. 10. (Tel. własny.) Wczoraj połączone komisje sejmowe, wojskowa i prawnicza obradowały nad projektem ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Przyjęto propozycje podkomisji, nakładającą na zarządy gmin obowiązek dostarczania pomieszczeń dla wojska w nieruchomościach własnych względnie przez siebie wynajętych. Na koszty z tego wynikłe mają gminy prawo uchwalać osobny podatek kwaterunkowy.

Zmiany w Redakcji „Rzeczypospolitej."

Warszawa, 23. 10. (Tel. własny.) W związku z nabyciem przez posła Korfantego wydawnictwa „Rzeczypospolitej", w dzisiejszem wydaniu tego pisma zamieszczona jest deklaracja współpracowników do redaktora Strońskiego, w której współpracownicy oświadczają, że opuszczają wydawnictwo ze swoim redaktorem.

Fuzja stronnictwa Dubanowicza z Stronnictwem Chrześc. Rolniczem.

Warszawa, 23. 10. (Tel. własny.) Dowiadujemy się, że grupa posła Dubanowicza w Sejmie przejść ma do Stronnictwa Chrześc. Rolniczego. Również krążą pogłoski, że poseł Stroński obejmie redakcje „Dnia Polskiego", który jest organem Chrześc. Rolników.

PODWYŻSZENIE MNOŻNEJ DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 22. 10. (AW). Mnożna dla urzędników na miesiąc listopad ustalona została na 41 groszy. Oznacza to zwyżkę o 8,010 proc. w porównaniu z ubiegłym miesiącem.

Warszawa, 22. 10. (AW). Konwent senjorów uregulował dzisiaj sprawę wstępu do Sejmu, utrudniając wstęp do Sejmu tak publiczności, jak i dziennikarzom nienależącym do syndykatu dziennikarzy.

—(rt) **Zebranie miesięczne Konf. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 5-tej popołudniu w sali parafjalnej. O liczny udział Pań uprasza ZARZĄD.

—(rt) **Stowarzyszenie Chrz. Narod. Naucz. Szkół Pow. Koło Grudziądz** urządza w środę dnia 29 października br. w lokalu p. Kellasa o godz. 7-mej wieczorem punktualnie swoje posiedzenie, na które zaprasza się wszystkich członków. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Program ogłosi się na posiedzeniu. ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **DUSOCIN. (Wykrycie kradzieży).** Kradzież rzeczy popełniona 18. 8. 1924 na szkodę Kummera Alfreda, została tutaj w tych dniach wykryta. Sprawcą jest niejakiś Heichler Bronisław.

—** **NICWAŁD. (Dalsze wykrycia „pracy" Dybaszewskiego).** W związku z głośną swego czasu aferą Dybaszewskiego i „towarzyszy" — podawaną obszernie w łamach naszego pisma — wykryto tu nowe miejsca kradzieży. Poszkodowani są dwaj gospodarcze wiejscy, jeden z Nicwałdu a drugi z Rudnika.

*

—** **GDAŃSK. (Dziwna choroba).** Przed kilku dniami prasa wschodnio pruska i gdańska rozpisała się szeroko o dziwnej chorobie, która od kilku miesięcy grasuje między rybakami, zamieszkującymi nad wybrzeżem Bałtyku w Prus. Wschod. Nazywają ją tam „Haffkrankheit" Chorobę tę badają powagi naukowe, jednakże dotychczas bez skutku, gdyż nie zdołano stwierdzić przyczyny tej dziwnej choroby. Obecnie ujawniła się choroba ta również na terenie Wolnego Miasta w miejscowościach Jungfer, Stube i Zeyer, położonych około 8 — 14 klm. od Nowego Dworu (Tiegenhof). W Jungfer zachorowało dotychczas już 10 osób, z których jedna zmarła.

(Nowe wykopalisko z epoki bronzu). W pobliżu dworca kolejowego w Pruszczu (Praust) znaleziono przy robotach grobowiec kamienny z epoki bronzowej. W grobowcu były zwłoki młodego mężczyzny, przy którym znaleziono ostrze bronzowe włóczni. Niestety grobowiec został rozkopany, zanim zjawił się kustosz muzeum, tak że formy grobu i innych szczegółów nie można już było ustalić.

„Wesele" Wyspiańskiego

(z okazji odczytu, mającego się odbyć w czwartek, dn. 23. bm. o godz. 6-tej popoł. w auli gimnazjum klasycznego.)

Za ostatnim poetą zamknęła się brama, złożyliśmy Go do grobu . . . Za trumną kirem okrytą szedł cały Naród . . . Ze wszystkich dzielnic Polski szedł Polaków tłum przez ulice prastarego Krakowa. We wszystkich sercach królował żal . . . Odszedł . . . Żegnały Go dzwony. Żegnał Go Zygmunt stary swym potężnym jękiem dzwonem, co we wszystkie serca Polaków zda się młotem wali . . . Zabłysnęła łza w oku polskim . . . Wyspiański . . . Pamiętamy jeszcze . . . Dawno już wielcy nasi wieszcze Narodu pomarli — zda się już milczały usta Polski i nikt po nich nie dźwignął złotego pióra.

Gdy tam w Krakowie mizerny—zda się—człek, ot jeden z pomiędzy nas, oddał do teatru dramat, nie raczej szopkę. W próbach lekceważono dramat i autora . . . taki był inny . . . nie rozumiano go. Lecz oto kurtyna poszła w górę . . . Premjera! . . . Na scenie zobaczono ludzi z pomiędzy nas — nie rozumiano może . . . Jeno przebłyski, jakieś uczucia, coś po sercach zagrało . . . A gdy zapadła kurtyna cichość jakaś poszła po sali — po duszach poszedł wiew . . . Ludzie tam na galerjach i tu na fotelach siedzieli martwi . . . niemi . . . bo wiew, co tam poszedł po owej sali krakowskiego teatru . . poszedł przez całą Polskę . . . To było „Wesele" Wyspiańskiego . . .

Ot — zda się nic nie znacząca historia zaślubin poety z chłopską dziewczyną, a czem się stała . . . Była dzwonem co zbudził duszę polską z uśpienia . . . — Minęły lata . . . Dawno już spoczywają szczątki poety w grobowcach zamkniętych sławą. Walczył o czyn . . . Czyn i duch . . . Zbudził pokolenie . . . a przecież o nim o tym dzwonniku narodu dzisiaj zapomniano . . . Zapomniano o nim, co zbudził sumienie polskie . . . Nie, męka Polski jeszcze się nie skończyła — tęsknota polska jeszcze żyje! Polska rzeczywistości nie jest Polska marzeń . . . W duszach naszych w piersiach naszych biją jeszcze serca, co pragną czynu wyzwolenia . . . Tylko weźmy do ręki „Wesele" i czytajmy . . . i starajmy się zrozumieć jego duszę pełną bólu i skargi . . . Niech z nią rozmawia na ze sumienie . . . Niech z jego kart przeszłość na nas powionie a może i przyszłość zobaczymy jaśniejszą. Może poczujemy się braćmi i my z Pomorza, z Wielkopolski i my z Małopolski i Kongresówki, bośmy wszyscy Polacy i każdy z nas pachołek czy pan . . . rolnik czy dziennikarz . . . każdy z nas zobaczy siebie czem jest dla Narodu, a czem powinien być . . . Boć ubodzy jesteśmy w złoto i organizację. Lecz przecie tylko . . . przyłóżmy rękę do piersi . . . tam coś w piersi puka! . . . „Cóż to za nauka . . . ach to — to Polska właśnie" . . .

Z ruchu wydawniczego.

„STRAŻNICA BAŁTYCKA". Wyszedł z druku 6 numer „Strażnicy Bałtyckiej", organ b. wojskowych i oficerów rezerwy na Pomorzu. 34 stron druku z ilustracjami, wydany starannie i pod względem graficznym przedstawia się doskonale. Na czele znajduje się odezwa Zarządu Koła Oficerów rezerwy okręgu PKU. Toruń, nawołując w podniosły sposób członków do zrzeszania się i prenumerowania swego czasopisma. Jako pierwszy artykuł ujmuje redaktor pisma por. rez. Kalwary w umiejętny sposób zadania Związków b. wojskowych, a wszczególności nawołuje do pracy organizacyjnej b. oficerów. Jako drugi zauważa się artykuł „O potrzebie lotnictwa" znanego publicysty wojskowego członka komisji Redakcyjnej „Strażnicy Bałtyckiej" p. kapitana Bolesława Gielga. Artykuł ten w porywających słowach zachęca do współpracy w dziedzinie rozwoju lotnictwa narodowego i wykazuje postępy na tem polu naszych sąsiadów.

Dalej w ujmujący sposób wyświetla legendę o polskim orle białym tej miary historyk co ks. kan. Łukaszkiewicz również członek komisji Redakcyjnej „Strażnicy" i autor wielu wyborowych dzieł historycznych i naukowych.

Specjalny artykuł omawia kongres byłych uczestników wojny światowej, na którym to kongresie w Londynie i Paryżu polscy delegaci tak godnie reprezentowali nasze związki byłych wojskowych. Zanotowano ten fakt, że nasza delegacja byłych wojaków dostąpiła zaszczytu, iż jej reprezentant p. dr. Bernard Śliwiński prezydent miasta Bydgoszczy został wybrany wiceprezesem związku międzysojuszniczego b. uczestników wojny t. zw. F. I. D. A. C.

Dalsze artykuły omawiają postepy prac portowych w Gdyni i uzasdniają konieczność budowania własnej floty handlowej

Znakomitą wprost rewelacją historyczną literacką jest artykuł pióra prof. Dr. Jana Zwierzańskiego, członka Komisji Redakcyjnej „Strażnicy Bałtyckiej" i znanego polonisty p. t. „W rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki". Autor bowiem wyświetla dzieje kampanji listopadowej i w doniosły sposób charakteryzuje największego bohatera narodowego. Kto chce dużo wiedzieć o Kościuszce, powinien ten artykuł bezwarunkowo przeczytać.

Nowy dział „Strażnicy" handlowo gospodarczy porusza aktualne sprawy ekonomiczno - finansowe i służy wieloma wskazówkami z tej dziedziny.

Dział oficerów rezerwy i wojaków informuje o postępach organizacyjnych tych zrzeszeń, a dział wychowania fizycznego donosi o zawodach i popisach sportowych z całej Polski oraz o postępach prac na polu wychowania fizycznego.

Z ruchu gniazd sokolich.

— **Tow. gimn. „Sokół" Grudziądz Oddział mandolinistów** odbywa swe lekcje co poniedziałek i czwartek od godziny 8-mej do 10-tej wieczorem w Bazarze przy ulicy Moniuszki. Przybycie wszystkich członków na powyższe lekcje konieczne.

(—) A. Cywiński, kierownik.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 22. 10.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16	złp.
Floreny holenderskie	208,95	"
Franki belgijskie	24,93	"
Franki francuskie	27.02	"
Franki szwajcarskie	99.48	"
Funty angielskie	23,25	"
Korony austryjackie	7,28	"
Korony czeskie	15.48	"
Liry włoskie	22 47	"
Korony norwejskie	70.15	"
Korony duńskie	87.75	"
Korony szwedzkie	137.93	"
Dolary kanadyjskie	5.00	"

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 22. 10. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	— 22.25
Pszenica	24.25 - 26.25
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	23.00—27.25
Owies	21 50—23.00
Mąka żytnia	—35.50
Mąka pszenna	40.00—42.00
Ospa żytnia	—12.75
Ospa pszenna	—13.15
Ziemniaki jadalne	4.00— 4.20
Ziemniaki fabryczne	— 3.40
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	

Poznańskie ceny na bydło z 22. 10. 24.

100 kg. żyw. wagi	Cena 17. 10	Cena 22. 10.
Bydło rog. I kl.	—96.00	90.00—94 00
" " II kl.	76.00—78.00	72.00—74.00
" " III kl.	56 00—60,00	50.00—54.00
Cielęta I kl.	120.00—120,00	120.00—124.00
" II kl.	—110.00	110,00—
" III kl.	96,00—100 00	96.00—10[illegible].00
Świnie I kl.	—136 00	130 00—132,00
" II kl.	124.00—126,00	120,00—122,00
" III kl.	108,00—110.00	100,00—104.00
Owce I kl.	—70.00	—70 00
" II kl.	—58.00	—58.00
" III. kl.	—50 00	—50.00
Prosięta za parę 6—8 tyg.	12.00—15 00	—
Prosiatę za parę 9 tyg.	17 00—20 00	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Obwieszczenie.

Z powodu przebrukowania części ul. Mickiewicza, zamyka się takową aż do odwołania od ul. Groblowej do Małogroblowej. (2082

Grudziądz, dnia 23 października 1924 r.

Miejski Urząd Policyjny.

KINO Olympia Variete
Chełmińska 20.

Od czwartku, dnia 23 października
Wielki dramat życiowy polskiej wytwórni p. t.

I.
Młodość Zwycięża

W rolach głównych: M. Karska, M. Świerczyńska, M. Holicz, T. Roland i Morlacki.

II.
Humor! Nadprogram Śmiech!

Początek o godzinie 6-ej i 8-ej

W niedzielę o godzinie 3 po poł. Wielkie przedstawienie dla wojska i młodzieży szkolnej
Ceny biletów zniżone!

Poszukiwani akwizytorzy

przez poważne Towarz. Ubezpieczeń Sp. Akc. do działów: ogniowego, kradzieży, na życie. Osoby z dobremi referencjami i stosunkami zechcą się zgłosić w piątek i sobotę, 24 i 25bm., od godz. 5—6 popołudniu w Hotelu Królewski Dwór (portjer wskaże) (2075

Zastępstwo węgla
[2084

na tamtejsze i sąsiednie województwa oddamy dobrze poleconemu energ. kupcowi. Zgłosz. „Dynamo", Kraków. Wolska 20.

Winiarnia Seicka
Szewska 16, telefon 44. 2068
Jutro, w czwartek, dn. 23-go października:
kiszki i flaki

123 morgi
ziemi pszennej

ze znakomitym żywym i kompl. inwentarzem martwym. cena 20.000 zł. ewtl. za zaliczką, lub też **do przedzierżawienia** na lat ośm; wymagane 7 do 9000 złotych.

Młyn wodny turbinowy

nowocześnie urządzony, 30 mórg ziemi i łąki, stacja kol. w miejscu, cena 45.000 zł., zaliczka 25 000 zł. **Dejewski i Jaeger**, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 6. (2076) Telefon 304

Samochody!

Autogeniczne spajanie (szwejsowanie) przy samochodach, oraz wszelkie zachodzące reperacje tychże, wykonuje się fachowo, beznagannie i po jaknajtaniej kalkulowanych cenach.

Hodam i Ressler Grudziądz
przy dworcu. (2080) Telefon 495.

Dr. Thomsona
proszek mydlany

znany wyrób przedwojenny, poleca hurtownie
F. Dumont, Grudziądz,
ulica Pańska nr. 17 (2085) Telefon 133

Pielęgnacja ciała.

Kurs gimnastyki rytmicznej oraz harmonijnych ruchów przy akompaniamencie muzyki dla pań i dzieci rozpoczenie się **w piątek, 24 października, o godz. 4 popoł.** w hotelu pod „Złotym Lwem". Lekcje tańców charakterystycznych i fantazyjnych. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze **Frieda Sinell**, Forteczna 20a, dom w ogrodzie. (2078

FUTRA (1651

wszelkie męskie i damskie. — Galanterja futrzana. — Najnowsze modele stale na składzie
M. RODZYNAK, Warszawa
Tel. 43-52. Marszałkowska 120 Tel. 43-52.
Hurt Egz. od 1890 r. Detal

Najwytworniejszy Kino-teatr **Apollo** Dziś premjera — Ceny zniżone!!

Od czwartku, 23 bm. przepotężny film francuskiej wytwórni Gaumonta w Paryżu
„Janeczka Sierotka" — „Dziecko Wolnej Miłości"
w 9 olbrzymich aktach z piękną Sandrą Milowanoff, i z niezrównanym Biscotem w rolach głównych. Ulubiony komik francuski swą grą wywołuje nieumilknące salwy śmiechu.
Bajeczna wystawa!!! — Prawdziwa uczta dla miłośników kina. Przecięknie arcydzieło, o którem pisze cała prasa światowa.
Nadprogram **Jak Marysia wyszła zamąż** Nadprogram
farsa w 2-ch aktach
25 i 26 października od 2-giej popołudniu. Przedstawienie dla Młodzieży
Z ptakami do Afryki

Ceny zniżone!!

Najtańsze źródło zakupu
SERÓW
Wielki wybór w konserwach rybnych po cenach bardzo niskich! 12366
Chleby Pumpernikel i Graham zawsze świeży poleca
WALENTY JURKOWSKI, Lipowa 1.
Najtańsze źródło zakupu

Dnia 13-go września 24 r. **zgubiłem książeczkę wojsk.** z portfelem wraz pieniędzmi na drodze Za roslе — Dusocin — Mokre i inne papiery i na nazwisko **Jan Ciesiółka**, zamieszkały **w Szembruku.** Papiery złożyć w Administracji Głosu Pomorskie go pod nr. 1235.

Wszystkie zniewagi, rzucone na p. burmistrza Kirst-ina z Radzyna jako nieuzasadnione z żalem cofam i go przepraszam.
Fryderyk Schulz.

Mieszkania

Zamiana Poznań-Grudziądz
Moje 4-pokojowe odnowione **mieszkanie** z kuchnią, łaźnią i balkonem, z pokoikiem dla służącej, w nowym domie w śródmieściu Poznania zamienię na podobne w Grudziądzu. — Łaskawe oferty pod **nr. 2049** do Głosu Pomorskiego.

Mieszkania
2—4 pokoi, nadającego się na biuro, poszukuję za dobrem wynagrodzeniem. Oferta: Agencja Wschodnia Rynek 10. (2058

Zamienię 3 pok. mieszkanie z kuchnią w śródmieściu na 4—6 pok. Oferty do Gł. Pom. pod nr. 12370.

Panienka poszukuje **pokoju z utrzymaniem** w pobliżu Drogi Łąkowej. Of. do Gł. Pom. pod nr. 12367.

Pokój umebl. od zaraz do wynajęcia Stara-Rynkowa 2, II p. 12368

Z dniem 20-go października 1924 r. przy firmie „REKORD" Plac 23 Stycznia nr. 17 został otwarty dział wydawniczo-reklamowy p. t. „Ajencja wydawniczo-reklamowa REKORD". W zakres działalności wymienionej ajencji wchodzą:

1. Przyjmowanie reklam i ogłoszeń do gazet i wydawnictw w kraju i zagranicą.
2. Reklamowanie pojedyńczych firm, reklamowanie w kinach, teatrach, dworcach itp.
3. Tłomaczenia; skryptów, podań, dzieł i wniosków z francuskiego, angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego.
4. Pisanie podań i reklamacji do władz skarbowych, wojskowych, komunalnych i instytucji oświatowych.
5. Przepisywanie i powielanie na maszynach.
6. Ajencja wydawniczo - reklamowa „Rekord" podejmuje się wydawania swoim nakładem prac naukowych, literackich i wszelkich innych.
7. Ajencja wydawniczo - reklamowa „Rekord" prowadzić będzie agenturę prawie wszystkich tygodników i czasopism z całej Rzeczypospol. Polskiej.

Szanownych kupców, przemysłowców itd. upraszamy o popieranie naszej firmy, — zaś ze swej strony obiecujemy solidną i rzetelną pracą oraz tanim wykonaniem takowej, zasłużyć na zaufanie ogółu.

Z poważaniem
AJENCJA WYDAWNICZO - REKLAMOWA „REKORD",
(2072) GRUDZIĄDZ, Pl. 23 Stycznia 17.

EAU de COLOGNE
Przemysławka
SKONCENTROWANA
HENRYK ŻAK
POZNAŃ

PANNA
biegle pisząca na maszynie po polsku i niemiecku — siła doskonała — potrzebna od zaraz na wysoką płacę. — Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod **nr. 2005** do Eksped. Głosu Pomorskiego.

Bursztyn
kupuje po najwyższych cenach
C. W. Möller
Bernsteinw.-Fabrik, Berlin C. 25.
Alexanderstrasse 38-a. 1657

Stary ołów
kupuje
Drukarnia Pomorska Tow. Akc.

Zguby

Zaginęła
biała koza
przed tygodniem. Proszę o zwrot Schmirling, ul. Nadgórna, cmentarz.

2 źrebaki zbiegły
Wiadomość uprasza **Stoyke**, Stary Folwark, poczta Melno. telef 33.

Różne

SKLEP z mieszkaniem na ruchliwej ulicy, nadający się na każde przedsiębiorstwo, od zaraz do odstąpienia. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 12359.

Wydział Ekonomiczny przy N. O. K. zawiadamia, że mogą być przyjęte **jeszcze parę pań** na kursy ręcznych robót, Szewska 15, odbywające się od godz. 6—8 wiecz.

Na maszynie do pisania wszelkie pisma redaguje i przepisuje po przystępnej cenie **Biuro Obrońcy Prywatnego** Stara-Rynkowa 2. (1774

Kino **»ORZEŁ«** Variete
Od dziś do 26 bm. włącznie codziennie o godz. 5 i 8
»Miłość Paryżanki«
(La garçonne)
Victor Margueritte zmieszał z błotem kobietę francuską. Jego powieść „La garçonne" jest wielką kolumnją. — Prasa francuska w licznych artykułach dała wyraz swemu oburzeniu i genialny reżyser stworzył film — odpowiedź — „Miłość Paryżanki", — w którym streszcza dzieje kobiety wyzwolonej z pod tyranji tego „Co wypada"
II. **»Dziewczę z za Oceanu«**
Dramat życiowy w 7 aktach. **Razem 15 akt.**
W niedzielę specjalne przedstawienie dla dzieci
2079

Sprzedaże

Fortepian w dobrym stanie do sprzed. Pl. 23 Stycznia 7, I.

Pokój jadalny „ męski „ sypialny tanio do sprzedania (12363 ulica Toruńska nr. 25. Nitschmann.

Posiadłość ca. 4 morgi, sad owocowy, 15 minut od tramwaju, do sprzedania. Cena p. ugody **Sarnowski**, Nowa-wieś nr. 5. p. Grudziądz. (12362

DOM
z ogrodem, 10 minut od miasta, natychmiast do sprzedania. Grudziądz-Strzemięcin nr. 5. 12360

Kupna

Każdą ilość **BECZEK od śledzi** kupuje. Oferty z podaniem ceny do Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 12358

Posady

Ogrodowy
kawaler z dobremi świadectwami, potrzebny od zaraz na podmiejski folwark. Znajomość warzywnictwa i inspekt. konieczna.
Zgłoszenia z podaniem warunków, przy wolnym stole i stancji do Głosu Pomorskiego pod nr. 2074.

Dzielnego (12361 **pomocnika krawieckiego** poszukuje od zaraz Władysław Nowek, zakład krawiecki ulica Lipowa nr. 53

Poszukuję pracy **jako praczka** poza domem. Zgłosz. do Gł. Pom. pod nr. 12369.

Dzierżawy

Poszukuję od zaraz **PIEKARNI** do wydzierżawienia **Jankowski, Dusocin** pow. Grudziądz. (12357



Venzke & Duday, Grudziądz
Fabryka i biura przy dworcu kolejowym. Telefon 88
Fabryka papy dachowej
Destylacja smoły **Materjały budowlane**
Polecamy pod przystępnemi warunkami: (2073

Tekturę asfaltową	Dziegieć	Wapno w kawałkach
Asfaltową tekturę izol.	Olej motorowy	Trzcina do sufitów
Smołę węglową dest.	Naftalina	Cegły ogniotrwałe
Asfaltowy lepnik dest.	Cement portlandzki	Płyty posadzkowe glazurowane
Karbolineum czysty olej i wytw. oliwy	Gips sztukatorski i murarski	Żłoby glinkowe glaz.